

Kopczyński, Michał

"Dansk-norske studierejser fra reformationen til enevaelden 1536-1660. Med en matrikel over studerande i udlandet", Vello Helk, Odense University Studies in History and Social Science t. 101, Odense 1987 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 80/3, 624-625

1989

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

referendarzem gnieźnieńskim, bo w ogóle takiej funkcji nie było; charakterystyka polskiego zwinglianizmu i kalwinizmu nie odpowiada prawdzie. Na s. 57 Litwinów Kulwiecia i Rafajłowicza policzono mylnie między Polaków. Na s. 60 miast „Lipomanni” winno być Lippomano.

W kwestiach zachodnio-europejskich błędy są raczej drobniejsze. Na s. 7 autor zapomniał o doktrynie kalwińskiej w pozaeuropejskich krajach anglofońskich poza USA oraz o silnym kalwinizmie węgierskim. Ojciec Jana Kalwina, Gerard, zmarł już w 1531 nie zaś w 1537 r. (s. 9), Tomasz Müntzer nigdy nie był w Szwajcarii (s. 25), Lozanna nie leży w kantonie berneńskim, a jest stolicą kantonu Vaux (s. 98). Na koniec choć o poglądach Stanisława Hozjusza ma autor niezłe pojęcie, to jednak cytowana jego wypowiedź: „Niechaj wyznania protestanckie, kalwini, socynianie wyniszcżą się same w sporach ze sobą” zdaje się być zmyślona, gdyż w XVI w. nie było jeszcze upowszechnione pojęcie „socynianie” (s. 101).

Książka Piechowskiego została przez wydawnictwo „Śląsk” wydana nie najlepiej, a więc może i niektóre jej błędy w nazwach można policzyć na rachunek edytora. Trzeba tu wskazać zwłaszcza na błędne formy „d’Etapes” (zamiast d’Etaples) na s. 29 czy „Navara” (zamiast Navarra) na s. 27. Drażni również marnowanie papieru na puste zakończenia każdego z 22 rozdziałów lub na określenia typu „Pawła Czwartego” czy „Karola Piątego”.

Ogólnie jednak książka J. Piechowskiego stanowi dość wszechstronną i pożyteczną popularną monografię historyczną.

W. U.

Vello Helk, *Dansk-norske studierejser fra reformationen til enevaelden 1536—1660. Med en matrikel over studerande i udlandet*, Odense University Studies in History and Social Sciences t. 101, Odense Universitetsforlag, Odense 1987, s. 442.

Vello Helk omawia podróże zagraniczne poddanych królów duńskich w okresie przewagi szlachty (*adelsvaelde*). Obok Duńczyków autor interesował się również podróżującymi Norwegami i Islandczykami. Książka Helka uzupełnia wydaną kilka lat temu pracę Larsa Niléhna dotyczącą podróży zagranicznych Szwedów w XVII wieku („Peregrinatio Academica. Det svenska samhället och de utrikes studieresorna under 1600—talet”, Lund 1984; zob. notka PH t. LXXVII, 1986, s. 429—430).

W odróżnieniu od Niléhna, który starał się odpowiedzieć na pytanie na ile wykształcenie za granicą ułatwiało kariery i jaką rolę odgrywały podróże zagraniczne w procesie europeizacji Szwecji, jaki miał miejsce w XVII wieku, Helk ograniczył się przede wszystkim do sporządzenia wykazu poddanych duńskich podróżujących na studia w omawianym okresie.

Podobnie jak i w Szwecji podróże zagraniczne w Danii objęły nie tylko młodzież szlachecką. W wyniku obszernej kwerendy, obejmującej całą Europę, autor zidentyfikował 3586 osób (w tym 3083 Duńczyków, 429 Norwegów i 11 Islandczyków). W grupie tej jedynie 747 osób to przedstawiciele szlachty. Biorąc pod uwagę niewielką liczebność stanu liczbę tę uznać należy za znaczną. Duży udział osób pochodzenia nieszlacheckiego wśród podróżników jest wynikiem rosnących ambicji i bogactwa mieszczaństwa duńskiego, a także poparcia finansowego ze strony korony. Nie bez znaczenia była bliskość niemieckich centrów uniwersyteckich (najczęściej odwiedzane uniwersytety to Rostock i Witenberga). Koszta utrzymania w czasie studiów w Niemczech często nie odbiegały znacznie od kosztów utrzymania w Kopenhadze. Podróże na studia ułatwione były nie tylko dzięki istniejącemu systemowi stypendiów (stypendia królewskie, kapituły, uniwersytet kopenhaski), ale także dzięki upowszechnieniu się szlacheckiej mody na wykształcenie zagraniczne, co umożliwiało podjęcie studiów także nieszlacheckim opiekunom i towarzyszom podróży młodego szlachcica.

Nasilenie podróży na studia nastąpiło po 1570 r. i trwało aż do przewrotu absolutystycznego

w 1660 r. Wyjątkiem są lata dwudzieste XVII wieku, kiedy to spadek liczby podróży związany był z wojną trzydziestoletnią i udziałem w niej Danii.

Nieszlacheccy studenci znajdowali po powrocie zatrudnienie jako duchowni, urzędnicy miejscy lub profesorowie uniwersytetów. Brak badań nad dalszymi karierami studentów uczelni zagranicznych nie pozwala na wyciągnięcie ostatecznych wniosków dotyczących roli wykształcenia w karierze.

Podróże zagraniczne stanowiły kanon wykształcenia dzieci szlacheckich. W przypadku osób pochodzących spoza szlachty podróże były ukoronowaniem studiów w kraju. 74% studentów, którzy uzyskali tytuły magisterskie na uniwersytecie kopenhaskim, uzupełniało wykształcenie za granicą. Znacznie mniejszy procent rozpoczynał kształcenie na uniwersytetach zagranicznych. Również dzieci szlachty miały w większości odbyte wcześniej studia w założonej w 1623 r. akademii szlacheckiej w Sorø. Celem podróży dla większości studentów, zarówno szlachty jak i nieszlachty, nie było uzyskanie stopnia magistra. Spośród 870 studentów immatrykulowanych w Witenberdze w latach 1541—1630 jedynie 190 uzyskało promocje.

Główną część książki stanowi wykaz studentów duńskich podróżujących w latach 1636—1660. Na uwagę zasługuje też bibliografia relacji podróżników duńskich obejmująca 24 pozycje.

Książka Vello Helka pozostawia bez odpowiedzi wiele kwestii związanych z podróżami Duńczyków na studia w XVI i XVII w., jednak jest ona cennym przewodnikiem zarówno dla badaczy dziejów Danii jak i tych historyków, którzy interesują się podróżami w erze wczesnonowożytnej.

M. K.

C. G. A. Clay, *Economic Expansion and Social Change: England 1500—1700*, vol. I — *People, land and towns*, vol. II — *Industry, trade and government*, Cambridge University Press, Cambridge — London — New York — New Rochelle — Melbourne — Sydney 1984, s. XIV, 268; XII. 324.

Pomyślana jako podręcznik historii społecznej i gospodarczej Anglii w XVI—XVII w. książka C. G. A. Claya, wykładowcy w uniwersytecie bristolskim, spotkała się z bardzo przychylną oceną angielskich recenzentów. C. E. Challis swą recenzję w „*Economic History Review*” (t. XXXIX, 1986, nr 2, s. 296) zakończył konkluzją *It deserves to be widely read and admired*. Sądzę, że zasługuje ona również na uwagę polskich historyków i to nie tylko dlatego, że Polska dość często jest w niej wymieniana jako partner gospodarczy Anglii w XVI i XVII w., ale że mówi ona o ważnych przemianach gospodarczych i społecznych nowożytnej Europy i świata w sposób oryginalny i nowatorski.

Autor potraktował okres 1500—1700 jako zamkniętą jednostkę historii Anglii. Stąd przyjęta przez niego konstrukcja pracy: układ problemowy, a nie chronologiczny (wyjątkowo tylko przy omawianiu niektórych tematów autor wyodrębnia krótsze podokresy). Stwarza to wrażenie pewnej statyczności — jakby nic się w Anglii w ciągu dwustu lat nie zmieniło — co jest zresztą sprzeczne z zamierzeniami autora. Clay chciał bowiem pokazać jak Anglia, będąca peryferią gospodarczą, polityczną i kulturalną późnośredniowiecznej Europy, o strukturze ekonomicznej przypominającej kolonię, zasobna w żywność i niektóre surowce, ale niesamowystarczająca w dziedzinie wytwórczości przemysłowej, wyrosła na kraj całkowicie gospodarczo niezależny, o własnym przemyśle i dobrze rozwiniętym rolnictwie, będący ważnym elementem gospodarki światowej. Właśnie ukazanie, jak Anglia stopniowo włączała się w gospodarkę światową, jest najbardziej interesującą i najwartościowszą stroną książki Claya. Anglia — jak to podkreśla Clay — nie przestała być w tym okresie krajem rolniczym, w jej strukturze ekonomicznej około roku 1700 dominowało rolnictwo tak samo jak dwieście lat wcześniej, rewolucja przemysłowa dokonała się dopiero w XVIII w., ale dwa poprzednie atulecia zmieniły społeczeństwo i gospodarkę kraju, i przygotowały go do industrializacji.

Książkę otwiera rozdział o zaludnieniu Anglii nowożytnej. Wynika to nie tylko z uznania przez